

Big Cyc, Kumple Janosika

Kiedyś byłem gwiazdą rocka
Parę dziewczyn jeszcze szlocha
W Jarocinie, na Woodstocku
Podziwiali mnie co roku
Chciałem zostać wokalistą
Próbowałem śpiewać wszystko
Techno, metal, punka, reggae,
Aż poczułem się jak w niebie
Już wiedziałem co mam zrobić
Gdy pojawił się Bregović
Polskie miasta poszły w tany
Zamieniając się w Bałkany
Chwyć gitarę, załóż kierpce
Będiesz miał pieniędzy więcej
Zbieraj grosik do grosika
Zostań kumplem Janosika!
Mój menadżer tęga głowa
Nieźle to wykombinował
Polak, Węgier dwa Brathanki
I do skrzypiec i do szklanki
Kocham góry kocham owce
Bo zrobili mnie folkowcem
Dudnią kłamstwem wszystkie wioski
To węgierski folklor polski
Chwyć gitarę, załóż kierpce
Będiesz miał pieniędzy więcej
Zbieraj grosik do grosika
Zostań kumplem Janosika!